

Sygn. akt: I C 675/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa E. L. i Z. L.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu (...) K. hipoteczny nr (...) (...) z dnia 14.12.2005 r., zawartej między powodami a pozwaną,

II. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: E. L. i Z. L. kwotę 38.543,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 5 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: E. L. i Z. L. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 675/21

UZASADNIENIE

Powodowie E. L. i Z. L. zażądali w pozwie wniesionym 2 lipca 2021 r. wobec pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:

1. ustalenia nieważności umowy kredytu „(...)hipoteczny” nr(...) (...) zawartej 14.12.2005 r. między nimi, a pozwanym bankiem,

2. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 38.543,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie

3. ustalenia wobec nich bezskuteczności §1 pkt 9, § 2 ust. 1, § 5 ust. 3, 4, § 13 ust. 7, § 19 ww. umowy,

Umowie powodowie zarzucili nieważność z uwagi na sprzeczność z przepisami ustawy kodeks cywilny i prawo bankowe. Za niedozwolone uznać należy postanowienia dotyczące ustalenia sposobu indeksowania kwoty kredytu i każdorazowej raty spłaty według kursów określonych przez bank w tabeli kursów. Kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Przywołane abuzywne postanowienia nie zostały indywidualnie ze stroną powodową uzgodnione, bowiem umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy. Po wyeliminowaniu niedozwolonego mechanizmu indeksacji, nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, bowiem będzie ona tworzyć stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się naturze stosunku, ustawie i zasadom współżycia społecznego. Ponadto brak jest jakichkolwiek zasad ustalania sposobu wypłaty i spłaty kredytu. Podstawę roszczenia strony powodowej o zapłatę stanowiły przepisy art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Wskazali, że bank uruchomił kredyt w wysokości 99.593,99 zł, natomiast na poczet rat kapitałowo-odsetkowych powodowie wpłacili 138.137,39 zł. Oznacza to, iż przeplacili kwotę uruchomionego kapitału o 38.543,40 zł i wskazanej kwoty - jako części świadczenia nienależnego - dochodzą.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył ogólnie wszelkim twierdzeniom powodów, w szczególności, że: umowa była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami, zachodzą przesłanki do uznania umowy za nieważną bądź bezskuteczną w całości lub części, umowa zawiera klauzule niedozwolone, stronie powodowej nie zostały udzielone szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym kredytem, warunki umowy nie były indywidualnie ustalone z powodem, pozwany swobodnie

i jednostronnie w oderwaniu od realiów rynkowych ustalał kursy walut w tabeli kursów, kredyt nie był kredytem walutowym. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Ponadto pozwany zarzucił stronie powodowej brak interesu prawnego w dochodzeniu powództwa o ustalenie oraz brak statusu konsumenta.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosku kredytowego, w którym zawnioskowali o kredyt w wysokości 100.000 zł z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na zaspokojenie własnych potrzeb, z okresem spłaty 30 lat w formule rat annuitetowych

(dowód: wniosek kredytowy k. 70-74 i 92-93)

Pozwany zawarł z powodami w dniu 14 grudnia 2005 r. „umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) (...) spłacanego w ratach malejących, udzielonego w walucie wymiennej”, w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt. 9) aktualna Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych;

(§ 1 pkt. 10) Waluta wymienna oznacza walutę wymienną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów;

(§ 2, § 4) Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 40610 CHF na remont domu jednorodzinnego położonego w O.. Bank postawi pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty;

(§ 5 ust. 1 i 2) Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo w formie przelewu na wskazany rachunek. Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 15 maja 2006 r.;

(§ 5 ust. 3) Kredyt może być wypłacany:

1) w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju;

(§ 5 ust. 4) W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 1 stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego;

(§ 11 ust. 1) Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 40.610 CHF na zabezpieczenie należności głównej, oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 10.558,60 CHF na zabezpieczenie należności ubocznych na kredytowanej nieruchomości.

(§ 13 ust. 1) Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy (...)

(§ 13 ust. 7) Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów);

(§ 18 ust. 1) Niespłacenie przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3;

(§ 19) Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska:

1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków,

2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków;

(§ 30 ust. 3) Kredytobiorcy ponoszą ryzyko zmiany kursów walutowych.

(dowód: umowa kredytu k. 22-30)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia wynika, że kredyt został wypłacony w łącznej kwocie 99.593,99 zł w następujący sposób:

- 29.05.2006 w wysokości 20.305 CHF, co stanowiło równowartość 49.753,34 zł,

- 21.07.2006 w wysokości 20.305 CHF, co stanowiło równowartość 49.840,65 zł,

W całym okresie spłaty kredytu, tj. od dnia 6 czerwca 2006 r. do dnia 1 lutego 2021 r., powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie 138.137,39 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 46-55)

Środki pochodzące z kredytu powodowie przeznaczyli na remont domu, w którym mieszkają do dziś. Od 1998 r. pod adresem przedmiotowej nieruchomości powód ma zarejestrowaną działalność gospodarczą, jednakże nie przyjmuje klientów w domu. Z uwagi na to, że nie świadczy usług dla klientów indywidualnych, a dla banków i szpitali, ze swoimi klientami spotyka się w ich siedzibach, instytucjach. Prace w zakresie wolnego zawodu wykonuje w domu, gdzie przygotowuje projekty architektoniczne. Rat kredytu powód nie wliczał do kosztów działalności gospodarczej, jedynie w zakresie opłat związanych z nieruchomością wskazał, że od około 10 lat wlicza 20% kosztów mediów do kosztów

swojej działalności gospodarczej. W toku zawierania umowy powodom nie wyjaśniono jak tworzone są table kursowe banku, ani jaką rolę pełni w umowie (...). Podpisaną informację o ryzyku walutowym powodowie rozumieli tak, że mogą być jakieś niewielkie wahnięcia, ale nie takie do których faktycznie doszło. Powodowie nie negocjowali umowy, nie wiedzieli

o takiej możliwości. Umowę otrzymali gotową do podpisania. Kredyt otrzymali w złotych w dacie próżniejszej niż data zawarcia umowy i w niższej kwocie niż ta, o którą wnioskowali. Spłaty kredytu powodowie dokonywali i dokonują w walucie polskiej.

(dowód: zeznania powodów k. 215v-216, wydruk z (...) k. 86)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej i świadków: J. R. i M. G.. Wskazać jednak należy, że zeznania zawnioskowanych świadków ostatecznie okazały się nieistotne dla rozstrzygnięcia. Świadkowie wskazali, że nie pamiętają powodów

i okoliczności zawierania przez nich spornej umowy, bądź też wcale nie uczestniczyli w procesie zawierania umów z powodami. Poza tym świadkowie wypowiadali się ogólnie o procedurach udzielania kredytów w pozwanym banku. Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony pozwanej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone

i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Nadto wysokość żądania pozwu nie została skutecznie zakwestionowana. Zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował obliczeń strony powodowej zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Zawarte w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej nie było wystarczająco skonkretyzowane. W szczególności bank nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną, a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa. Na tle sprawy niniejszej, to bank jest stroną silniejszą

w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń strony powodowej to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się

od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji strony powodowej nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej to, spłata następowała poprzez potrącenie środków przez Bank z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w równowartości franków szwajcarskich wyrażonych w złotych polskich, według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku, w dniu wymagalności raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne

w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony budowę budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych kredytobiorców. Jednocześnie wypłata następowała

w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia warunków wypłaty. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez Bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby

sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie (...) co jednak

w tym konkretnym przypadku nie nastąpiło.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W zakresie konsumenckiego charakteru przystąpienia do umowy przez powodów wskazać należy, że chybiony jest zarzut pozwanego jakoby powodowie utracili ten status w związku z faktem prowadzenia działalności gospodarczej zarejestrowanej w lokalu wyremontowanym ze środków uzyskanych z kredytu.

W ocenie banku umowa zawarta została w celu wyremontowania nieruchomości przeznaczonej na potrzeby prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej.

W doktrynie wskazuje się, że „Wykluczenie bezpośredniego związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową można natomiast rozważać w tych sprawach, w których przynajmniej w części zachowany jest konsumencki, osobisty cel lub przedmiot danej czynności. Chodzi więc o sytuacje, gdy dana czynność prawna przedsiębiorcy obejmuje świadczenie, którego przedmiot może służyć zarówno do użytku osobistego, jak i zawodowego, i czynność ta dokonywana jest przez przedsiębiorcę przynajmniej częściowo w celu osobistym (konsumpcyjnym) – np. zakup pojazdu czy komputera, który w założeniu ma być wykorzystywany zarazem do prowadzonej działalności, jak i do użytku prywatnego. Wydaje się, że powinny rozstrzygać wszystkie okoliczności danej sprawy, w pierwszej kolejności jednak kryteria obiektywne, do których należą typ i rodzaj dokonanej czynności prawnej, jej przedmiot (charakter nabytego towaru, jego ilość), a także okoliczności towarzyszące transakcji (sposób złożenia zamówienia, miejsce zawarcia umowy i jej wykonania)” [vide: J. S. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. T. C. ogólna, cz. 1 (art. 1–55(4)), red. J. G., W. 2021, art. 22(1)]. Podzielając stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku

z 25 listopada 2021 r. sygn. akt I ACa 598/21, wskazać należy, iż fakt, że kredytobiorca miał prowadzić działalność gospodarczą na kredytowanej nieruchomości, nie wpływa na jego status jako konsumenta, o ile nieruchomość ta miała służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych jego lub jego bliskich. Prowadzenie działalności w miejscu zamieszkania nie zmienia charakteru nieruchomości. Należy wtedy przyjmować, że kredytobiorca pracuje w mieszkaniu, a nie – że mieszka w pracy [vide J. C., T. Konieczny, M. K., P. Frankowicza, W. 2020; a także postanowienie Sądu Apelacyjnego

w(...) z 27 sierpnia 2019 roku, I ACz 618/19]”. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że strona powodowa zawarła umowę kredytu na remont nieruchomości, w której powodowie mieszkają do dziś. Fakt, że w kredytowanej nieruchomości zarejestrowana jest działalność gospodarcza prowadzona przez powoda, nie może determinować uznania, że sporna umowa kredytu była związana bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością. Podkreślić należy, że z zeznań powoda (k. 215v.) wynika, iż powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie architektury i w ramach tej działalności świadczy usługi dla banków i szpitali. Nie zajmuje się obsługą klientów indywidualnych, a w wyremontowanym lokalu nie przyjmuje klientów w ogóle. C. nieruchomości (na poddaszu) wykorzystuje jako stanowisko komputerowe, przy którym tworzy projekty. Ponadto powód wskazał, że rat spornego w tej sprawie kredytu nie wlicza do kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Brak jest zatem w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, że analizowana umowa pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, co prowadzi do wniosku, że w chwili zawierania umowy spełniali przesłanki uznania ich za konsumentów, zgodnie z art. 22¹ k.c. Z przytoczonych powyżej względów, Sąd pominął jaki nieistotny wniosek pozwanego zgłoszony na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2023 r. o zobowiązanie powodów do złożenia dokumentacji księgowej, z której wynikać będzie w jakim zakresie wydatki związane z nieruchomością są wliczane do kosztów działalności powoda i czy odliczeniu podlegają raty kredytu.

Powracając do oceny spornej umowy, wskazać należy, że zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wyplata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Strona powodowa uczyniła pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które jej zdaniem dotknięte są bezskutecznością, kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: §1 pkt 9, § 2 ust. 1, § 5 ust. 3, 4, § 13 ust. 7, § 19 umowy. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu strona powodowa otrzyma i jak ma spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że strona powodowa dokonała wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zadecydowała o tym, że przeliczenie z PLN na (...) nastąpi po kursie sprzedaży

z Tabeli walut Banku. Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by strona powodowa miała tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań świadków nie można także uznać, by strona powodowa została należycie poinformowana o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadkowie nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, jedynie pobieżnie wskazywali na poszczególne procedury, których również nie mogli dokładnie opisać z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zawarcia umowy kredytowej. Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by strona powodowa miała realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową i kształtowały jej zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej. Wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por.

w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powoda w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Strona powodowa domagała się stwierdzenia nieważności umowy świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu

i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 27 kwietnia 2023 r.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona stronie powodowej i jakie raty powinny być przez nią spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty strony powodowej zmierzające do ustalenia

nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w G. V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie

do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Z pozyskanego przez stronę powodową od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia wynika, że w okresie spłaty kredytu, tj. od dnia 6 czerwca 2006 r. do dnia 1 lutego 2021 r., strona powodowa uiściła na rzecz pozwanego łącznie 138.137,39 zł.

Pozwany nie zaprzeczył powyższym okolicznościom, zatem są one bezsporne i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej powoda na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu oraz dokumentu przedstawiającego historię rachunku. Pozwany wskazał w odpowiedzi na pozew, że kwestionuje roszczenie „w całości” (pkt 1. na str. 5 odpowiedzi k. 49), ale nie podał na to żadnego uzasadnienia i mimo powinności procesowej nie wytknął sumie pozwu żadnych błędów. Suma ta nie wymaga opinii biegłego, polega na prostym dodaniu świadczeń strony powodowej. Pozwany ma instrumenty kadrowe i informatyczne pozwalające na natychmiastową weryfikację sumy, którą według strony powodowej otrzymał.

Stosując teorię dwóch kondycji, Sąd stwierdza więc, że suma ta były bezspornie świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ strona powodowa nie wiedziała, że nie jest zobowiązana (gdy świadczyła, początkowo nie zdawała sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednorodności orzecznictwa - nie mogła nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że strona powodowa spełniała świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Pieniężne żądanie pozwu nie dotyczyło wszystkich spłat dokonanych przez stronę powodową w wykonaniu nieważnej umowy, a jedynie części świadczenia nienależnego, obliczonego przez stronę powodową jako „nadpłata” nad świadczeniem banku – **38.543,40 zł**. Suma spłaconych przez stronę powodową rat jest oczywiście wyższa, (wynosiła 138.137,39 zł) od sumy nadpłat przedstawionej w żądaniu pozwu,

a ponieważ (co jest na tyle oczywiste, że nie wymaga szerszego uzasadnienia) Sąd orzeka w granicach żądania pozwu, nienależne świadczenie zasądzono do kwoty **38.543,40 zł** na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w punkcie II wyroku

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), zgodnie z żądaniem pozwu. Wymaga podkreślenia, że zasądzenie dotyczy zwrotu części świadczeń uiszczonych przez stronę powodową w wykonaniu umowy nieważnej, a kwota zasądzona mieści się w tej sumie świadczeń – i tylko pobocznego znaczenia nabiera fakt, że strona powodowa żadaną część oblicza odpowiednio do swojej nadpłaty.

W ocenie Sądu, mamy do czynienia z zobowiązaniem bezterminowym, którego wymagalność (i opóźnienie) należy łączyć z wezwaniem dłużnika do zapłaty (w tym przypadku z doręczeniem pozwu) – co ma znaczenie dla zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie odpowiednio do daty doręczenia pozwu.

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, strona powodowa ma interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i strona powodowa może się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni jej pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

W żadnym razie nie można uznać strony powodowej – broniącej się przed krzywdzącymi postanowieniami umowy kredytowej - za zmierzającą do uzyskania rozstrzygnięcia, w którym zostanie wzbogacona kosztem pozwanego Banku czy nadużywającą prawa podmiotowego. To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Powódka wygrała proces w całości i należy jej się zwrot opłaty od pozwu 1.000 zł, opłaty od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenia adwokackiego wg norm przepisanych dla podanej wartości przedmiotu sporu (stawka minimalna) – 5.400 zł. Łącznie to 6.417 zł.

sędzia Rafał Kubicki